

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 19 (641) 4 grudnia 2019 roku

www.ngp.pl

facebook.com/nowapraska



Nakład 25 000 egz.

bezpłatnie

# nowa gazeta praska

GABINET  
STOMATOLOGICZNY

tel. **22 818-07-91**

Szwedzka 37

czynne 9-20

- ⇒ nowoczesna protetyka cyfrowa, cyrkon, multiplayer 3D - w promocji
- ⇒ protezy elastyczne
- ⇒ bezpieczna narkoza
- ⇒ rtg

**LECZENIE  
KRĘGOSŁUPA**

**Poradnia Rehabilitacyjna**

ul. Garwolińska 7 lok. 79, Warszawa

tel. 22 610 06 73, kom. 602 375 462

www.rwakulszowa.waw.pl

Historia praskich rodów

## Rodzina Pachulskich

Swoj wielki skok cywilizacyjny w drugiej połowie XIX wieku Praga zawdzięcza kolei. Pierwsza linia kolejowa – Petersburska, powstała w 1862 roku. Pięć lat później dołączyła do niej linia Terespolska (1867), a następnie – Nadwiślańska (1874). W ścisłym związku z rozwojem kolejnictwa pozostawała budowa w latach 1878-1879 Warszawskiej Fabryki Stali, czyli stalowni praskiej, a w ślad za nią – licznych zakładów przemysłowych.

W ciągu 50 lat od momentu uruchomienia pierwszej linii drogi żelaznej, Praga stała się wielkim węzłem kolejowym,

przy którym powstał nowoczesny rejon przemysłowy oraz duży ośrodek mieszkalny, nazwany Nową Pragą. Jedną z głównych ulic tej prężnie rozwijającej się dzielnicy stała się ulica Stalowa, której oficjalną nazwę, pochodzącą od stalowni, nadano w 1891 roku. Rozbudowujący się przemysł przyciągał ludzi szukających zarobku, ludzi rzućkich, energicznych, i odważnych, zdeterminowanych na osiągnięcie sukcesu. Takim człowiekiem był Władysław Pachulski. I to właśnie o nim, jego rodzinie i o ulicy Stalowej będzie ta opowieść.

Początki rodziny Pachulskich giną w mrokach tajemnicy.

Wiadomo tylko, że pochodzili z Podlasia. Należeli prawdopodobnie do licznej na wschodzie kraju grupy szlachty zagrodowej, pełniacej różne funkcje w dużych majątkach ziemiankich. Najwcześniej w księgach metrykalnych pojawia się zapis o Antonim Pachulskim urodzonym w 1806 roku, poślubiającym Katarzynę Cybart, z domu Dryańską. Następny poświadczony w dokumentach Pachulski, to również Antoni, urodzony w 1834 roku w Kościelniawicach, miejscowości należącej wówczas do guberni siedleckiej, zarządca majątku w Tarnogórze.

dokończenie na str. 8

## Upamiętnienie więźniów z Piekiełka

27 listopada 2019 r. w Parku Picassa odbyło się uroczyste odsłonięcie kamienia upamiętniającego więźniów niemieckiego obozu pracy przymusowej w „Piekiełku”. To wspólny projekt Żydowskiego Instytutu Historycznego i Urzędu Dzielnicy Białoleka.

W czasie II wojny światowej na terenie okupowanej Polski Niemcy zorganizowali szereg obozów pracy przymusowej, w których realizowali plany melioracji gruntów i regulacji rzek, w dużej mierze oparte zresztą o polskie przedwojenne plany gospodarcze. Największym przedsięwzięciem tego rodzaju była budowa i umacnianie wałów przeciwpowodziowych na brzegach Wisły.

Piekiełko było jednym z kilkunastu obozów pracy przymusowej zorganizowanych nad brzegami Wisły w okolicach Warszawy. Obóz znajdował się w rejonie dzisiejszej ulicy Obrazkowej przy skrzyżowaniu z Myśliborską. Początkowo pracowali tu Żydzi z warszawskiego getta, a następnie Żydzi robotnicy z Otwocka i Legionowa, do którego wcześniej przymusowo przesiedlono Żydów m.in. z Białoleki Dworskiej, Winnicy, Płud, Henrykowa, Piekiełka i Żerania. Łącznie w Piekiełku pracowało około 350-400 robotników. Zmuszani byli do pracy w bardzo trudnych warunkach, o głodowych racjach żywnościowych. Robotnicy, którzy umarli przy pracy, byli grzebani w wale.

Jednym z więźniów obozu był pochodzący z Otwocka Cenek Perechodnik, który w swoich wspomnieniach pt. „Spowiedź”, wydanych przez Ośrodek KARTA, opisał warunki pracy w Piekiełku. Z

dokończenie na str. 2

## Reklama

w Nowej Gazecie Praskiej  
Docieraj z nami  
do tysięcy klientów  
reklama@ngp.pl , tel. 609-490-949



## Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

**Artur Pietrzyk**

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria  
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18  
www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

**NARZYNKI GWINTOWNIKI**

**MM Metal-Market**

**HURT DETAL**

**NARZĘDZIA, art. METALOWE**

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55

www.metal-market.pl

własny parking **P**

**NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI**

Razem dla Targówka

## Elektrony stowarzyszone

Mocne wejście mieli przed tygodniem. Wynajęli salę w Wyższej Szkole Bankowości przy ul. Łabiszyńskiej i zorganizowali pierwszą otwartą konferencję stowarzyszenia. Przyszło na nią około 300 osób. W ten sposób „Razem dla Targówka” zaistniało w dzielnicy. Członkowie Stowarzyszenia ponieśli koszty wynajęcia sali i dotarcia do zainteresowanych.

Jak mówi Adam Rymski, prezes stowarzyszenia, powstało ono z potrzeby sformalizowania wolnych elektronów, jakimi jest grupa mieszkańców Targówka, Bródna, Zacisza, zainteresowana i zaangażowana w to, co dzieje się w ich okolicy.

- Rejestracja i zakładanie stowarzyszenia trwały długo i to nie dlatego, że nie złoży-

liśmy wymaganych dokumentów, ale z tego powodu, że Krajowy Rejestr Sądowy działał opieszale – mówi prezes. – Dopiero wtedy, kiedy zażądaliśmy wyznaczenia terminu wglądu do akt, KRS dzień przed wpisał do rejestru wymagane prawem informacje.

**Zaniedbany Targówek**

Mieszkanki i mieszkańcy działający w stowarzyszeniu,

jako cel główny stawiają sobie uświadamianie, szkolenie, informowanie i realne działania pokazujące, co dzieje się na Targówku, a także, jakie tematy władze, czyli rada dzielnicy i powołany przez nią zarząd, ignorują.

- Targówek od lat był zaniedbany, pozostawiony samemu sobie, a efekty widzimy – podkreśla Adam Rymski. – Na przykład dopiero teraz, po blisko 40 latach, rozpoczęła się budowa nowej szkoły podstawowej, ale ulica dojazdowa do niej - Nowotrocka, figurująca w planach od lat

dokończenie na str. 4

**MEBLE Z DREWNA**

oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła  
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

**5%**  
obowiązuje  
rabat

Mińsk Mazowiecki  
ul. Piłsudskiego 39  
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa  
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)  
tel./fax 22 815 35 98

www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu



# Rusza kolejna edycja budżetu obywatelskiego

Od 3 grudnia mieszkańcy Warszawy mogą składać projekty do 7. edycji budżetu obywatelskiego, drugiej realizowanej w tym roku. Pomysły złożone do 21 stycznia będą miały szansę być zrealizowane w roku 2021.

7. edycja budżetu obywatelskiego daje, po raz kolejny, możliwość złożenia projektów nie tylko na poziomie dzielnicowym, ale także ogólnomiejskim, które mogą objąć swoim zasięgiem kilka dzielnic.

3 grudnia rozpoczął się etap składania projektów, dlatego też przypomnijmy kilka podstawowych zasad:

- wszystkie elementy projektu, począwszy od procedury wyłonienia wykonawcy do realizacji, muszą być możliwe do zrealizowania w jednym roku budżetowym,

- mieszkańcy muszą mieć możliwość skorzystania z projektu przez min. 25 godzin tygodniowo (w przypadku projektów zakładających inwestycję, budowę infrastruktury itp.), a w przypadku projektów tzw. „miękkich” zakładających np. zorganizowanie zajęć sportowych czy warsztatów zasady rekrutacji muszą być jasno określone,

a za uczestnictwo w takich zajęciach nie może być pobierana opłata.

Należy też pamiętać, że szacowany koszt projektu na poziomie ogólnomiejskim nie może być wyższy niż 4 986 681,80 zł, a w przypadku projektów dotyczących Pragi-Północ nie może przewyższyć kwoty 432 179,00 zł.

Składając projekt warto zweryfikować teren, na którym planuje się realizację pomysłu - mogą to być jedynie tereny należące do Miasta i takie, które nie są oddane w dzierżawę. Zachęcamy do korzystania z serwisu [mapa.um.warszawa.pl](http://mapa.um.warszawa.pl) oraz do kontaktu telefonicznego lub mailowego z pracownikami Urzędu celem sprawdzenia własności terenu. Lista pracowników wraz z obszarami tematycznymi, którymi się zajmują znaleźć można na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Praga-

Północ w zakładce „budżet obywatelski”.

Projekt do budżetu obywatelskiego może być złożony przez maksymalnie trzy osoby w Wydziale Obsługi Mieszkańców w Urzędzie Dzielnicy lub przez internet za pośrednictwem strony [www.app.twojbudzet.um.warszawa.pl](http://www.app.twojbudzet.um.warszawa.pl). Formularz zgłoszenia projektu wraz z formularzem listy poparcia dostępny jest na stronie internetowej Urzędu oraz w Wydziale Obsługi Mieszkańców.

Do każdego projektu musi zostać dołączona lista poparcia:

- dla projektów dzielnicowych zawierająca 20 podpisów mieszkańców danej dzielnicy,
- dla projektów ogólnomiejskich zawierająca 40 podpisów mieszkańców Warszawy.

Zachęcamy do śledzenia strony internetowej Urzędu Dzielnicy Praga-Północ oraz mediów społecznościowych, na których publikowane będą wszystkie aktualności dot. budżetu obywatelskiego na Pradze-Północ.

**Materiał przygotowany przez Urząd Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy.**

## To Hania, Kuba i Berek.



Hania i Kuba kochają zwierzęta i chcieliby, aby miasto było dla nich bardziej przyjazne. W tej edycji budżetu obywatelskiego złożą projekt wybiegu dla psów w swojej okolicy, aby dla każdego znalazło się miejsce do zabawy.

**Hania i Kuba lubią pomagać.  
Bądź jak Hania i Kuba.**



**ZGŁOŚ SWÓJ PROJEKT!**

**Od 3 grudnia 2019 r.  
do 21 stycznia 2020 r.**

[app.twojbudzet.um.warszawa.pl](http://app.twojbudzet.um.warszawa.pl)

## Komisja o Bohemie

26 listopada br. odbyło się posiedzenie Komisji Doraźnej Rady Dzielnicy Praga-Północ ds. Rewitalizacji, którego tematem przewodnim była budowa kompleksu Bohema przy ul. Szwedzkiej. Przedstawiciele realizującej tę inwestycję firmy Okam zaprezentowali radnym, urzędnikom i przedstawicielom praskich organizacji pozarządowych swoje plany związane z przyszłym funkcjonowaniem tego obiektu.

Co szczególnie ciekawe, duży nacisk kładziono zwłaszcza na planowaną szeroką dostępność tego terenu, stawiając go w kontrze nie tylko do Hali Koszyki lub Browarów Warszawskich znanych z lewej strony Wisły, ale także do innej praskiej inwestycji deweloperskiej, czyli Centrum Praskiego Konesera. Zgodnie z zapowiedziami Bohema ma być dostępna dla różnych grup odbiorców (także pod względem zasobności portfela) i integrować dotychczasowych mieszkańców Nowej Pragi. Przedstawiciele firmy Okam planują w tym celu nie tylko liczne wydarzenia otwarte, ale chcą również zadbać o odpowiedni dobór najemców, dzięki czemu obiekt ma być dostępny nie tylko od święta, ale i na co dzień. Firma już od jakiegoś czasu prowadzi działania aktywizujące lokalną społeczność, więc pozostaje mieć nadzieję, że rzeczywistość znajdzie one kontynuację także w momencie, gdy cała przestrzeń użytkowa w obiekcie zostanie już wynajęta. Ważne jest także to, że deweloper świadomy jest obecnie obowiązujących trendów dotyczących zieleni i wbrew wizualizacjom obiektów zamieszczonym na jego stronie zapowiada sadzenie drzew w gruncie, a nie w donicach. Niestety, przewidziana obecnie

ilość zieleni na terenie Bohemy wydaje się niewystarczająca. Większe zazielenienie obiektu pomógłby mu konkurować z Koneserem, który latem zmienia się w betonową pustynię. Kolejnym polem, na którym Bohema mogłaby pokonać swojego konkurenta ze Szmulowizny, jest stosunek do sposobu, w jaki inwestor będzie zapraszał do siebie gości spoza Pragi. Okam zapowiada, że będzie stawiał na transport publiczny, a nie indywidualny, korzystając z bliskości metra, a mieszkańcy okolicy nie będą na Szwedzkiej świadkami dantejskich scen z samochodami, tak jak obecnie ma to miejsce co weekend na Białostockiej. Ciekawym zagadnieniem było także omówienie sposobów na upamiętnienie dziedzictwa Polleny, a także jej dawnych pracowników i pracowników. Być może doczekamy na Pradze kolejnego muzeum – tym razem placówka miałaby zajmować się kosmetologią.

Innym zasługującym na uwagę wątkiem tego spotkania, jest to, że zgodnie z zapowiedziami przewodniczącego Jacka Wachowicza kolejne posiedzenia komisji poświęcone mają być następnym inwestycjom deweloperskim na Pradze. Nie można się oprzeć wrażeniu, że komisja powinna raczej skupić się na

nadzorowaniu inwestycji miejskich prowadzonych lub planowanych w ramach Zintegrowanego Programu Rewitalizacji, bo można niepokoić się, czy prace idą zgodnie z harmonogramem (na przykład już w marcu tego roku przesunięto część środków na kolejny rok). Dziwi ponadto czołobitny stosunek większości członków komisji do zaproszonych gości – zarówno do przedstawicieli firmy Okam, jak i Konesera. Doświadczenie pokazuje, że piękne obietnice nie zawsze znajdują przecież odzwierciedlenie w rzeczywistości, a niewątpliwie korzyści, jakie Praga czerpie z działalności inwestorów, mogą łatwo zostać przysłonięte przez uciążliwości związane z ich działalnością dla okolicznych mieszkańców (na przykład ulicy Białostockiej). Pozostaje nam mieć nadzieję, że Bohemie uda się uniknąć przynajmniej części błędów swojego już działającego konkurenta.

WG

## Upamiętnienie więźniów z Piekielka

dokończenie ze str. 1  
tego cennego źródła historycznego dowiadujemy się, że w połowie października 1942 roku w obozie Piekiełko oddział niemieckiej żandarmerii rozstrzelał około 80 osób – głównie kobiet, dzieci i starców, którzy uciekli z likwidowanego getta w Legionowie przed wywózką do obozu śmierci w Treblince. Robotnicy Piekielka zmuszeni zostali do wykopania masowego grobu dla ofiar tej masakry.

W listopadzie 1942 roku większość robotników została przeniesiona do getta warszawskiego. Ostatnia grupa Żydów, pracująca w obozie, została rozstrzelana na miejscu przez oddział niemieckiej policji w maju 1943 roku. Aby pamiętać o nich i o wszystkich,

którzy w latach 1940 – 1943 w obozie pracy Piekiełko budowali wał wiślany, odstonięto kamień w Parku Picassa. Napis na tablicy umieszczonej na kamieniu brzmi:

Pamięci Żydów, więźniów niemieckiego obozu pracy przymusowej w pobliskim

Piekiełku, którzy w latach 1940-1943 w nieludzkich warunkach budowali ten wał przeciwpowodziowy, a następnie zostali zamordowani przez oddział niemieckiej żandarmerii.

Mieszkańcy dzielnicy Białoleśka, 2019 r.

JK



będą zapracowani, bo mają do rozdania mnóstwo słodkich upominków.

Wszyscy, którzy dopiero zabierają się za szukanie świątecznych podarunków dla najbliższych będą mogli znaleźć perełki lub smakowitości na stoiskach z rękodziełem i artykułami regionalnymi.

Zachęcamy również do wspólnego koledowania! Podczas koncertu będzie można posłuchać znanych kolęd i piosenek świątecznych. Dla wszystkich chętnych będziemy mieli przygotowane śpiewniki – może przydadzą się również w wigilijny wieczór?

Podczas wydarzenia prowadzone będą warsztaty artystyczne z wykonywania ozdób świątecznych. Powstałe dzieła będzie można zabrać ze sobą do domu razem z choinką, którą będzie można wygrać w konkursie, bo liczba choinek ograniczona.

Na święta Warszawa mieni się bożonarodzeniowymi dekoracjami i światłkami. Nie zabraknie ich również na Białoleśce. Kulminacyjnym punktem tego wydarzenia, ok. godz. 17.00 będzie wspólne włączenie nowej świątecznej iluminacji na budynku i choinki przed urzędem dzielnicy.

Początek o godz. 13.00.

## Idą święta

8 grudnia parking przed Urzędem Dzielnicy Białoleśka przy ul. Modlińskiej 197 zmieni się nie do poznania.

W wielkiej ogrzewanej hali cały czas będzie można posilać się barszczykiem, pierożkami i gorącą czekoladą, a podczas pokazów live cooking - skosztować prawdziwych świątecznych rarytasów. Gotować będzie Jarosław Uściński, który pokaże, jak można tradycyjnej potrawie nadać nutę oryginalności. Gotował już m.in. dla Tiny Turner, Bruce'a Willisa, prezydenta RP i polskich sportowców. Czas by

ugotował coś dla mieszkańców Białoleśki!

Jedną z większych atrakcji świątecznej imprezy będzie śnieżna kula, wielkości 6 metrów. Każdy kto zechce, może do niej wejść i zrobić sobie zdjęcie w środku. Będzie też można uzupełnić album fotograficzny o aktualne zdjęcie ze św. Mikołajem i jego pomocnikami. W tym roku wspierać go będą szczudlarze, kuglarze i ziejący ogniem fakir. Pewnie



XV sesja Rady Dzielnicy Białołęka

# Uciążliwe osiedle, plan Buchnika

**Sesja rozpoczęła się dość nietypowo od interpelacji i wolnych wniosków, wśród których pojawiło się kilka pytań.**

Pierwsze z nich dotyczyło trybu zgłaszania sesji nadzwyczajnej, mianowicie czy normalny jest tryb zgłaszania poprzez WOM, a nie przez Biuro Rady, czego po raz pierwszy doświadczył jeden z radnych. Odpowiedź Piotra Jaworskiego, przewodniczącego rady, jednoznacznie wskazała, że oba tryby są zgodne z prawem. Mariola Olszewska zapytała o możliwość wybudowania i obsadzenia funkcjonariuszami komisariatu na Zielonej Białołęce, gdzie wciąż zdarzają się włamania do domów jednorodzinnych i kradzieże

samochodów. Mobilny komisariat się nie sprawdza, potrzebna jest stała obsada. Radna zwróciła uwagę, że postulat ten powraca pod obrady systematycznie, od wielu lat. Wojciech Tumaś, w imieniu mieszkańców, sugerował zwiększenie częstotliwości kursowania linii tramwajowej numer 17. Na trasie tramwaju znajduje się wiele szkół średnich, do których uczęszczają białołęccy uczniowie. Siedemnastka jest w związku z tym permanentnie przepełniona w godzinach szczytu.

W tej części głos zabrali także zgromadzeni na sali

mieszkańcy osiedla Wiśniowy Sad i ulicy Danusi, którzy poinformowali, że uzgodniona wcześniej z naczelnikiem wydziału architektury i z deweloperem wysokość budynków wielomieszkaniowych, które powstaną na 2-hektarowej działce, w pobliżu domów jednorodzinnych, została z niewiadomych powodów zwiększona o jedną kondygnację, na co mieszkańcy domów jednorodzinnych nie wyrazili zgody. Mieszkańcy zwrócili ponadto uwagę na przytaczające – jak się wyrażali – tempo betonowania okolicy, brak infrastruktury, brak ścieżek rowerowych, podnoszenie się wód gruntowych na skutek intensywnej zabudowy. Postawili władzom dzielnicy szereg pytań – dlaczego urząd działła na korzyść dewelopera, dlaczego budowa nie jest zrównoważona, co się stało, że projekt zmienił się na korzyść dewelopera itp. W odpowiedzi mieszkańcy usłyszeli od władz dzielnicy, że decyzja o zabudowie nie została wydana, w związku z czym nic nie jest przesądzone oraz, że władze nie wiedzą dlaczego parametry zabudowy zostały zmienione. Mieszkańcy uzyskali zapewnienie, że uzyskają mapy do wglądu, nastąpi sprawdzenie zmienionych parametrów oraz, że nie zostaną one wprowadzone do projektu zabudowy. Waldemar Roszak zadeklarował wsparcie mieszkańców przez radnych komisji inwestycyjnej. Deklaracje te uspokoiły przybyłych na sesję.

Następnie głosowano nad zmianami w tegorocznym budżecie, polegającymi m.in. na szeregu zmniejszeń wydatków na łączną kwotę 6,8 mln zł.

Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego osiedla Buchnik zaprezentowała przygotowująca go planistyczna firma zewnętrzna,

wybrana w drodze przetargu. Uchwała rozpoczynająca procedurę wdrażania projektu planu jest datowana na 2009 rok. Do prac nad planem przystąpiono w 2012. Radni komentowali długotrwałość procedur – w sumie

9 lat na plan jednego tylko osiedla o niezbyt skomplikowanej strukturze, z przewagą zabudowy niskiej, jednorodzinnej, z linią elektroenergetyczną, gazociągami, bez uwarunkowań przyrodniczych - z wyjątkiem Rowu Henry-

kowskiego, z reliktowymi gospodarstwami ogrodniczymi, z usługami i zabudową mieszkaniową wzdłuż Modlińskiej. W odpowiedzi przedstawicielka firmy planistycznej zauważyła, że w tym przypadku plan powstał stosunkowo szybko, zdarzają się plany realizowane dużo dłużej. Projekt został przyjęty przez radnych jednogłośnie.

(egu)

## Dotacje na (praskie) zabytki

**Do 31 stycznia 2020 r. trwa nabór wniosków o przyznanie dotacji na prace remontowe przy obiektach zabytkowych. O dofinansowanie prac z miejskiej kasy mogą występować właściciele (nie dotyczy jednostek samorządu terytorialnego) obiektów zabytkowych wpisanych do rejestru zabytków lub ujętych w gminnej ewidencji zabytków (GEZ), o ile takie obiekty znajdują się na terenie Warszawy.**

Środki można uzyskać na prace konserwatorskie, restauratorskie i budowlane (za wyjątkiem nadbudów lub rozbudowy budynku, jego termomodernizacji czy wymiany oryginalnych stropów i stolarki okiennej). Dotacje przyznawane są przez Radę Miasta st. Warszawy w oparciu o decyzję specjalnej komisji, której prace koordynuje Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków.

Oprócz dotacji na prace planowane w 2020 r. właściciele budynków zabytkowych mogą wystąpić o refundację kosztów prac poniesionych w 2019 r. Odpowiedni wniosek trzeba będzie złożyć w terminie od 1 do 30 kwietnia 2020 r.

Warto wnioskować o środki na remont zabytku. Dotacja może stanowić spore wsparcie dla właścicieli takich obiektów, w tym wspólnot mieszkaniowych. Jak informowali przedstawiciele BSKZ na spotkaniu informacyjnym, które odbyło się 28 listopada br. w Centrum Kreatywności przy Targowej 56, średnio można otrzymać dotację do wysokości 50% kosztów prac, przy czym maksymalna kwota może wynieść 0,5 mln zł. W 2020 r. łącznie na dotację Rada Miasta ma przeznaczyć ok. 15 mln zł (kwota zbliżona do tegorocznej).

O tym, że warto starać się o środki z BSKZ na remonty budynków, świadczą pozy-

tywne przykłady właścicieli budynków przy Marcinkowskiego, Brzeskiej, Jagiellońskiej czy Wileńskiej, którzy otrzymali miejską dotację.

Kolejne spotkanie informacyjne w sprawie dotacji na zabytki odbędzie się w pawilonie Zodiak 6 grudnia br. o godz. 17:30. Szczegółowe informacje o dotacjach dostępne są również na stronie internetowej BSKZ <http://zabytki.um.warszawa.pl/content/broszura-dotacje-2019-edycja-ii>.

**Krzysztof Michalski**



Razem dla Targówka

# Elektrony stowarzyszone

dokończenie ze str. 1  
70. XX w., nadal jest w sferze marzeń. Funduje się natomiast mieszkańcom, bez ich zgody, chęć rozbudowy, i to siedmiokrotnie, spalarni śmieci, do której nie ma dojazdów.

Jak wyjaśnia prezes Rymski, grupa mieszkank i mieszkańców, zaniepokojonych nieprawidłowościami, postanowiła zorganizować się i poprzez stowarzyszenie artykułować mocny głos, który dotrze do innych osób z Targówka i do władz miasta. Tematem uznanym przez stowarzyszenie za jeden z najważniejszych, są starania, by mieszkańcom spółdzielni mieszkaniowych przekazać na własność grunty i budynki w przypadku, gdy ponieśli oni koszty budowy.

## Sukces – pełna sala

Na zorganizowaną 22 listopada br. w auli Wyższej Szkoły Bankowości pierwszą konferencję stowarzyszenia przyszły tłumy. To dowód, jak ważny dla

mieszkanek i mieszkańców Targówka był temat spotkania. Dziś zebrać jakakolwiek grupę jest bardzo trudno, zatem udział trzystu osób w spotkaniu, które trwało kilka godzin w piątek wieczorem, to wyczyn nie byle jaki. Możliwość uzyskania informacji na temat własności gruntów i budynków była magnesem, który przyciągnął tak wiele osób.

Głównym tematem spotkania była kwestia przekształcenia użytkowania wieczystego we własność, a także pytanie, dlaczego część bloków na Bródnie stoi na tzw. gruncie nieuregulowanym. Na pytania dotyczące obu kwestii odpowiadał Adam Rymski.

Uczestniczący w spotkaniu Patryk Słowik z „Dziennika – Gazety Prawnej”, mówił z kolei o licznych patologiach w SM „Bródno”, głównie o tym, że osoby zasiadające w radach osiedli są też w radzie nadzorczej spółdzielni, czyli kontrolują

samych siebie. Na dodatek, Sławomir Antonik, burmistrz Targówka, jest jednocześnie przewodniczącym Rady Nadzorczej SM „Bródno” i przewodniczącym jednej z rad osiedli. Zatem, negocjując sprawy ze spółdzielnią, burmistrz negocjuje je ze sobą. W przypadku burmistrza, ten jawny konflikt interesów trwa od dawna.

## Wybory do rad osiedli

Dlatego tak ważny jest liczny udział mieszkank i mieszkańców w trwających obecnie wyborach do rad osiedli, o czym także mówiono podczas spotkania, zachęcając zebranych do kandydowania. Start kandydatów niezależnych może zmienić skład osobowy rady nadzorczej i wpłynąć na sytuację w spółdzielni.

Tegoroczne wybory to efekt ubiegłorocznych, unieważnionych przez prezesa spółdzielni, gdy okazało się, że wygrywają osoby niezwiązane z zarządem. Dzięki działaniom aktywnego mieszkańca, Tomasza Szy-

kiewicza, zaangażowanie i udział członków spółdzielni w powtórzonych wyborach jest większy niż rok temu. W wielu koloniach wygrywają mieszkanki i mieszkańcy, którzy mają dość dotychczasowych rządów. Ta sytuacja, podobnie, jak w ubiegłym roku, nie podobna się w spółdzielni. Władze posunęły się nawet do tego, że wykorzystują wzór przygotowanej przez aktywnych mieszkańców ulotki, zachęcającej do głosowania na konkretne osoby; wstawiając na niej nazwiska swoich kandydatów. Jak widać, walka jest ostra.

Jak podkreśla Adam Rymski, spotkanie w sali przy ul. Łabiszyńskiej, było pierwsze, ale nie ostatnie spotkanie zorganizowane przez stowarzyszenie.

- Zapraszamy wszystkich chętnych do działania i troski o lokalną społeczność na wszystkich płaszczyznach – mówi.

**Kontakt: Adam Rymski - prezes Stowarzyszenia „Razem dla Targówka” e-mail:**

**razemdlatargowka@gmail.com**

**www.razemdlatargowka.waw.pl**

**tel. +48 601 455 509**

**Jolanta Zientek-Varga**



Po sąsiedzku

# Mniej optymistycznie

**Pisałam już o myjni przy ul. Kotsisa, mając nadzieję, że kolejny raz tematu nie będę musiała poruszać, co najwyżej chwalać urzędników za zrozumienie i współpracę. Nic z tych rzeczy.**

Teren myjni jest położony bezpośrednio przy placu zabaw dla dzieci i stanowi swego rodzaju wizytówkę osiedla dla osób skręcających z ul. Jagiellońskiej. Obecnie wyjątkowo odpychającą. Myjnia od sierpnia ma nowych najemców, którzy dbają o budynek, ale o teren i jego wygląd już wcale. Plac jest zaśmiecony, zastawiony różnymi sprzętami i samochodami. Jest to obecnie miejsce postoju samochodu po wypadku, furgonetki, tira bez naczepek, samochodów obsługi i klientów. Nie temu powinna służyć myjnia, a na pewno nie przy placu zabaw dla dzieci i wjeździe na osiedle.

Na wystanie w sierpniu w imieniu Rady Kolonii Śliwice pismo oraz monit z października, pani burmistrz Ilona Soja-Kozłowska nie odpowiedziała do dziś. Podobnie nadzorowany przez nią Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, który całkowicie zignorował także wniosek rady o wyłączenie z najmu działki położonej bezpośrednio od ul. Kotsisa i przeznaczenie na potrzeby mieszkańców, np. dosadzenie tam zieleni izolacyjnej. Teraz



zamiast niej stoi samochód po wypadku... Pismo w tej sprawie było wystosowane jeszcze w grudniu ubiegłego roku. Czy znaczy to, że ważne są tylko pieniądze z najmu, a reszta dla urzędników i pani burmistrz jest zupełnie nieistotna?!

Myślę, że przykład ten jest także ważny w kontekście planów dzielnicy powoływania kolejnych rad osiedli. Zachęcając mieszkańców do współdecydowania o własnej okolicy, należałoby się wykazać w tym względzie konsekwencją i diametralnie zmienić podejście. Inaczej będzie to próżny trud, wielkie rozczarowania i kolejne wyrzucone pieniądze.

**Karolina Krajewska**  
**przewodnicząca**  
**Rady Kolonii Śliwice**

# Ekspertyza dendrologiczna w Parku Picassa

**Każde drzewo jest ważne i należy robić wszystko, aby je zachować. Ale są też ludzie, którym należy zapewnić bezpieczeństwo. 30 listopada podczas spaceru po Parku Picassa można się było zapoznać nie tylko z wynikami ekspertyzy dendrologicznej wybranych drzew, ale przede wszystkim z metodami badania drzew oraz ich ratowania. To była wspaniała lekcja szacunku, jaki człowiek powinien drzewom okazywać.**



Park Picassa jest najstarszym urządzonym terenem zielonym na Tarchominie. Na jego obszarze rosną głównie topole białe i szare oraz topole osiki. Park, choć urządzony, bazuje na naturalnym siedlisku tych gatunków na nadwiślańskich terenach. Topole dobrze się tu czują, tym nie mniej, niektóre są już stare, a park intensywnie użytkowany. W trosce więc o bezpieczeństwo użytkowników parku, w październiku bieżącego roku na zlecenie urzędu dzielnicy Białołęka przeprowadzono ekspertyzę dendrologiczną wybranych roślin. Wyniki ekspertyzy posłużyły do wskazania drzew koniecznych do wycięcia i tych, które można zachować

Do analizy zakwalifikowano 15 drzew, których stan budził jakieś wątpliwości. Agnieszka Papis i Sandra Będziszewska, specjalistki w zakresie dendrologii i pielęgnacji drzew, a w sobotę przewodniczki po drzewostanie Parku Picassa, podchodziły do każdego z drzew indywidualnie i omawiały osobno każdy problem.

Jeśli chodzi o drzewa, ryzyko istnieje zawsze, nawet w przypadku drzew w stu procentach zdrowych. Trzeba przyjąć

swoją koronę i dalej dobrze funkcjonować.

Każde drzewo to również mały ekosystem. Można to było dobrze zrozumieć na przykładzie wierzy, czyli, jak to określiła Agnieszka Papis, drzewa charakteryzującego się dużym wigorem, z fragmentem spróchniałego pnia. W próchnie widoczne były otwory wlotowe owadów.

- To oznacza, że w tym pniu jest życie – tłumaczyła Agnieszka Papis. – Owady żywiące się próchnem działają jak mali lekarze- sanitariusze, oczyszczają drzewo z martwej tkanki.

Powstaje dziupla, ale o suchych i twardych ścianach. Obecność próchna nie oznacza więc, że drzewo jest niebezpieczne. Przyroda sama sobie radzi. Najważniejsze, aby jak najmniej ingerować w ekosystem.

Podczas spaceru poznaliśmy metody badania stanu pnia za pomocą rezystografu czy tomografu komputerowego. Wykonane na podstawie tych badań wykresy dają możliwość oceny kondycji danego drzewa.

Trudno tu omówić wszystkie analizowane przypadki. Podsumowując, z piętnastu wybranych do analizy drzew, w pięciu przypadkach będzie można je zostawić, bo istnieje możliwość zmniejszenia ryzyka zagrożenia poprzez wykonanie odpowiednich prac, takich jak redukcja gałęzi, rozwidlonych konarów, czy koron od góry. Te drzewa postanowiono zachować. W przypadku ośmiu drzew nie ma szans na poprawienie stanu zachowania, statyki czy też zmniejszenia stwarzanego zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzi nawet poprzez wykonanie cięć redukcyjnych, bądź innych zabiegów specjalistycznych. Drzewa te zamierzają i zakwalifikowano je do wycinki. Dwa przypadki, choć formalnie trzeba je zgłosić do wycinki, można jeszcze próbować ratować.

Na koniec warto przytoczyć opinię Agnieszki Papis i San-

dry Będziszewskiej, że nie trzeba bać się topól. Założenie, że wszystkie topole stwarzają zagrożenie i trzeba je wycinać jest błędne. Nie można też wrzucać wszystkich gatunków topoli do jednego worka. W odróżnieniu od topoli osiki, nie mówiąc już o mieszkankach kanadyjskich, rodzima topola biała jest drzewem stosunkowo długowiecznym i stosunkowo twardym, dobrze się czuje w naszych warunkach, szybko rośnie i tworzy charakterystyczny klimat. Nie bójmy się więc topól i szanujmy wszystkie drzewa.

**Joanna Kiwilszo**

**Partnerstwo na Targówku zaprasza**

**7 grudnia 2019 r. (sobota), w godz. 11-14**

**ul. Św. Wincentego 85**

**atrakcje:**

koledowanie, kącik kulinarny, świąteczne lampiony, bombki zdobione kolorowym ryżem, świąteczne ekotorby, origami z papieru, tańcuchy z makaronu, ubieranie choinki, gorąca zimowa herbata, wymiana książek

**PODWÓRKOWA GWIAZDKA**

Patronat Przewodniczącego Rady Dzielnicy Targówek i Burmistrza Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

„Projekt został wsparty przez Towarzystwo Sądzieckie w ramach konkursu na działania lokalne „Po Sąsiedzku”. Projekt Towarzystwo Sądzieckie finansuje m.st. Warszawa.”





# Stacja Targówek

Witaj w domu!



## KONTAKT

✉ [mieszkania@rsmpraga.pl](mailto:mieszkania@rsmpraga.pl)

☎ +22 517 20 02

☎ +22 517 20 08

Targówek to jedna z najszybciej rozwijających się dzielnic Warszawy. Zawdzięcza to z pewnością m.in. niedawno otwartej stacji metra Targówek Mieszkaniowy. Również powstaje tu nowa inwestycja mieszkaniowa - „Stacja Targówek”, którą zaprojektowano z myślą o osobach poszukujących funkcjonalnych i dobrze zlokalizowanych mieszkań w Warszawie. Będzie to wyjątkowa inwestycja z wielu powodów. Trzy nowoczesne budynki o minimalistycznej architekturze doskonale wkomponują się w otoczenie i staną się integralną częścią osiedla mieszkaniowego, wzniesionego przy ulicy Witebskiej 4 przez RSM „PRAGA”, a bliskość stacji metra z pewnością stanowić będzie olbrzymi atut dla przyszłych mieszkańców.

Targówek z roku na rok zyskuje na swojej atrakcyjności. Teraz oprócz licznych szkół, przedszkoli, terenów zielonych, pochwalić się może świetną komunikacją z pozostałymi dzielnicami Warszawy. Deweloperzy, w tym RSM „PRAGA” doskonale wpisują się w ten trend i budują osiedla, które docelowo są doskonale skomunikowane. Inwestycja „Stacja Targówek” zlokalizowana będzie w samym centrum Targówka, zaledwie 400 m od stacji II linii metra. Budynki powstają w otoczeniu licznych terenów zielonych m.in. Parku Wiecha, w sąsiedztwie szkół, licznych placów zabaw oraz Teatru Rampa.

Budowa rozpoczęła się we wrześniu br. od wmurowania kamienia węgielnego. Pierwsze prace ruszyły już w czerwcu. Sama inwestycja składać będzie się ze 156 mieszkań o najbardziej pożądanym metrażach - od 26 m<sup>2</sup> do 71 m<sup>2</sup>. Inwestycja tworzą trzy budynki o kaskadowej budowie od 5 do 8 pięter. To kwintesencja zarówno nowoczesności, jak i tradycji. Inwestycja została zaprojektowana według najnowszych trendów architektonicznych, dzięki czemu zawiera szereg funkcjonalnych rozwiązań przestrzennych i technologicznych. Wszystkie lokale, zarówno jedno- jak i dwu-, trzy- i czteropokojowe będą nieść za sobą niemal nieograniczone możliwości aranżacji przestrzeni.

Swój spokój odnajdą tu ludzie młodzi - ceniący aktywny tryb życia oraz rodziny z dziećmi. Wszystkie mieszkania posiadać będą balkon lub ogródek. Na każdym z pięter znajdować się będzie od 3 do 4 mieszkań, co zagwarantuje maksymalny komfort i prywatność. Użytkownicy budynku do dyspozycji będą mieli komórki lokatorskie, które znajdą się na piętrach budynku w I, III i V klatce schodowej. Z kolei parking zajmuje 2 poziomy w garażu podziemnym. Pośród 130 miejsc postojowych 8 z nich to platformy samochodowe.

Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „PRAGA” zadbała nie tylko o atrakcyjny wygląd budynków, najwyższą jakość materiałów, ale także o spójny wygląd zewnętrzny z częściami wspólnymi - hole budynków i klatki schodowe.

Zostaną także wykorzystane nowoczesne materiały. Przeszkłone wejścia do budynków stanowić będą reprezentacyjną część inwestycji, dlatego zaaranżowane zostały z najwyższą starannością i dbałością o każdy detal - oświetlenie, podłogi, dobór kolorystyki czy ozdobne, metalowe elementy w holu. Na uwagę zasługują także designerskie windy, w każdym z trzech budynków. Wszystkie z cichą i płynną jazdą, wykonane w oryginalnym, intensywnym kolorze. Dodatkowo, obiekt wyposażony będzie w całodobowy monitoring oraz plac zabaw zaopatrzony w atestowane urządzenia, który znajduje się na terenie dziedzińca.

Będzie nowoczesnie, kameralnie i wyjątkowo! Nowoczesna bryła budynku wpisywać będzie się w najbliższe otoczenie, jednocześnie dodając mu świeżości i nowego wyrazu.

Aktualnie do sprzedaży wprowadzony został pierwszy z trzech budynków - budynek A. Więcej informacji znajdą Państwo w BIURZE SPRZEDAŻY MIESZKAŃ przy ul. Białostockiej 11 w Warszawie.

 **RSM  
PRAGA**



# Budżet dla Pragi

W ostatnim felietonie wspominałem o cięciach, jakie czekają w 2020 r. budżet Warszawy, w tym Pragę-Północ. Szczególnie bolesne jest odłożenie po raz kolejny w czasie budowy brakującego fragmentu obwodnicy śródmiejskiej między Ronda Wiatraczna i Ronda Żaba, co wydaje się być kluczową inwestycją z punktu widzenia ograniczenia tranzytu przez naszą dzielnicę. Innymi ważnymi dla Pragi inwestycjami, które też zostały przesunięte na bliżej nieznana przyszłość będą prawdopodobnie Trasa Świętokrzyska (jej dokończenie na skrzyżowaniu Kijowskiej z Targową) i kładka pieszo-rowerowa łącząca Pragę ze Śródmieściem.

Nie godząc się z takim stanem rzeczy, kiedy to główny ciężar cięć budżetowych musi ponieść właśnie Praga, czyli dzielnica przez lata zaniedbywana i traktowana jak gorsza siostra, razem ze stowarzyszeniem „Miasto jest Nasze” zaapelowaliśmy do miejskich radnych (o budżecie decyduje Rada Warszawy) o zrewidowanie budżetowych cięć kosztem Pragi. Zdajemy sobie sprawę z trudnej sytuacji finansowej Warszawy i konieczności zamrożenia części inwestycji infrastrukturalnych, jednak nie powinno się to odbywać kosztem zmian w dzielnicy. W naszej,

ty. „Porozumienia dla Pragi”, petycji zaapelowaliśmy o realizację - w zamian za duże cięcia - skonsultowanych z mieszkańcami projektów zielonych ulic (Targowa, Jagiellońska, Solidarność), lokalnych inwestycji z programu „Na prawa zieleni” (Łochowska, Tarchomińska, Nieporęcka, Ząbkowska, Konopacka), przyspieszenie działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa pieszych (na kanwie tragicznego wypadku na Sokratesa), w tym o uspokojenie ruchu na praskich ulicach, podjęcie dialogu z PKP odnośnie rozwiązania problemu praskiej bariery kolejowej, realizację niezrealizowanych do tej pory projektów rowerowych z budżetu partycypacyjnego (zwycięskich), przyspieszenie prac przy realizacji Centrum Lokalnego Plac Hallera oraz o ratunkowy remont zabytkowego drewniaka Burkego przy Kawęczyńskiej 26. Ponadto zaapelowaliśmy o środki na rewitalizację najbardziej zabetonowanych



praskich podwórek, weekendowe frezowanie przez Zarząd Dróg Miejskich najbardziej dziurawych ulic Pragi (Ząbkowskiej, Wileńskiej, Kłopotowskiego), a także o odchudzenie projektu obwodnicy do dwóch pasów w każdą stronę, by w obliczu ograniczeń budżetowych mimo wszystko zrealizować tę inwestycję w okrojonej formie. Bardzo liczymy, że nasz apel, o którym pisały ogólnowarszawskie media, znajdzie odzwierciedlenie w decyzjach miejskich radnych w sprawie budżetu Warszawy na 2020 r. Decyzje powinny zapaść jeszcze w grudniu.

**Krzysztof Michalski**  
**Porozumienie dla Pragi**  
**Napisz do autora:**  
[porozumieniemdlaPragi@gmail.com](mailto:porozumieniemdlaPragi@gmail.com)

## Burmistrz Dzielnic Targówek informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu m.st. Warszawy [www.eto.um.warszawa.pl](http://www.eto.um.warszawa.pl) w dniu 05.11.2019 r. został wywieszony na 21 dni i podany do publicznej wiadomości wykaz nr WGN/17/2019 dotyczący przeznaczenia nieruchomości położonych na terenie dzielnicy Targówek do wydzierżawienia na okres do 3 lat.

Prosto z mostu

## Pomnik na osi

Jak zwykle zabieramy się do tego na ostatnią chwilę. W sierpniu 2020 r. będziemy obchodzić okrągłą, setną rocznicę Bitwy Warszawskiej, uważanej za jedną z najważniejszych bitew w historii, która na ćwierć wieku powstrzymała pochód Armii Czerwonej do Europy. O tej okazji wiemy od niemal stu lat, a jednak zabieramy się do jej uczczenia na poważnie od kilku miesięcy.

Na pierwszy rzut oka również w tej sprawie toczy się popisowa wojna: PiS zgłasza propozycję budowy łuku triumfalnego na Wiśle, a PO nie chce słyszeć o żadnym pomniku. Pojawiają się coraz to i nowe, fantastyczne pomysły, na ogół niewarte wzmianki. Zabrał też głos były wiceburmistrz Targówka i były zastępca prezydenta Warszawy Jacek Wojciechowicz. On z kolei proponuje, by wybudować most pieszo-rowerowy łączący przegib Wisły na wysokości ulic Karowej i Okrzei. Projekt mostu ma „nawiązywać swoją symboliką do tego wielkiego wydarzenia, jakim była bitwa warszawska”. Nie

bardzo wiem, co to znaczy – czy może kładka (bo to kładka raczej byłaby niż most) ma mieć prześła wygięte w kształt ułańskiej szabli, czy co. Most czy kładka, w polskich warunkach nie do zrobienia w jeden rok. Lojalnie trzeba przyznać, że prezydent Wojciechowicz zgłaszał już ten pomysł wcześniej, ale jego postulat, by ponad półkilometrowy most zbudować ZAMIAST pomnika wartego nie więcej niż 3 mln zł, nie dodaje mu powagi.

Rzeczywistość jest zaś – jak to często bywa – zupełnie inna. W listopadzie 2017 r. radni PO i PiS wspólnie zawłoskowali i uchwalili stanowisko o potrzebie budowy pomnika Bitwy Warszawskiej. Już wówczas ustalono jego lokalizację w rejonie placu Na Rozdrożu. Urzędnicy ratusza zastanawiali się nad tym pomysłem dokładnie dziewięć miesięcy, po czym zgłosili projekt krótkiej uchwały, który – znowu głosami radnych wspólnie PO i PiS – został przyjęty w lipcu tego roku. Uchwała niewiele różni się od stanowiska, do-



daje tylko, że koncepcja pomnika ma zostać wyłoniona w konkursie architektoniczno-rzeźbiarskim.

Lokalizację pomnika uważam za fantastyczny pomysł. Nie tyle ze względu na pamięć bitwy, lecz przede wszystkim z uwagi na podkreślenie urbanistycznej osi Stanisławowskiej, która na tym odcinku – pomiędzy placem Na Rozdrożu a Zamkiem Ujazdowskim – została przecięta i złamana Trasą Łazienkowską. Pomnik o dominancie na tyle wysokiej, że będzie go widać zarówno z Ujazdowa, jak i spod Politechniki, przywróci urodę temu fragmentowi miasta. O ile uda się konkurs, uda się projekt, uda się zdążyć z budową, a pośpiech nie zepsuje całego efektu.

**Maciej Bialecki**  
[maciej@bialecki.net.pl](mailto:maciej@bialecki.net.pl)

Białolecka karuzela

# Sesja bez kworum

22 listopada 2019 roku na Białolecką miała odbyć się zwołana na mój wniosek sesja w sprawie przywrócenia na swoje miejsce bezprawnie usuniętego krzyża. Pod wnioskiem podpisało się jeszcze 8 z 25 radnych dzielnicy Białolecka: Piotr Gozdek, Marek Dębowski, Dariusz Ostrowski, Piotr Oracz, Marcin Korowaj, Wojciech Tumaś, Lucyna Wnuszynska i Piotr Knap. Jak się szybko okazało, są to jedni z niewielu radnych, którzy nie boją się stanąć twarzą w twarz z mieszkańcami i bronić swoich racji. Niestety, pozostali w przeważającej większości postanowili na legalnie zwołaną sesję w ogóle nie przyjść tłumacząc, że nie chcą angażować się w spór religijny. Zapomnieli chyba, że spór ten wywołali oni sami, dając ciche przyzwolenie na usunięcie krzyża. Osiągnęli jednak swój chytry cel, bo z powodu braku kworum, czyli odpowiedniej liczby radnych na sali, sesja nie mogła się odbyć. Zapewne byli przekonani, że w ten sposób sprawę krzyża mają „z głowy”. Zebrani radni, przy wsparciu mieszkańców dzielnicy, którym

tego typu metody są dobrze znane z czasów epoki komunizmu w Polsce, nie dopuścili do zamieszczenia tematu pod dywan. Wywiązała się ostra dyskusja, w której obecny na sali zastępca burmistrza Jan Mackiewicz został poproszony o udostępnienie klucza do sali, w której wisiał krzyż. Mieszkańcy postanowili wziąć sprawę we własne ręce i powiesić krzyż z powrotem w miejscu, w którym był. Burmistrz odparł, że niestety nie należy to do jego kompetencji, tak samo jak zapraszanie kogokolwiek z osób uprawnionych do dysponowania takim kluczem. Wyobraźcie sobie jakie było nasze zdziwienie, gdy okazało się, że taka osoba siedzi obok niego, została zaproszona na wniosek burmistrza dzielnicy i dysponuje możliwością wejścia do sali, w której zniknął krzyż. Niestety, osoba ta konsekwentnie odmawiała udostępnienia klucza, a zastępca burmistrza Jan Mackiewicz nie reagował. Sprawa zniknięcia krzyża ma też drugi, równoległy aspekt zwykłej kradzieży, ponieważ bez stosownego pisma nie można



usuwać żadnego elementu wyposażenia urzędu, na które składa się między innymi przedmiotowy krzyż. Władze deklarują, że krzyż jest bezpieczny i został przeniesiony do gabinetu burmistrza, ale czy ktoś jeszcze tej władzy wierzy? Sprawa będzie miała swój dalszy ciąg, a ja dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w tym spotkaniu o charakterze sesji i nas wspierali. Szczególnie pragnę podziękować współczesnej niezłomnej - Pani Teresie Kudrewicz, która z ogromnym zaangażowaniem wspiera nasze działania w tej sprawie.

**Łukasz Oprawski**  
[lukasz.oprawski@gmail.com](mailto:lukasz.oprawski@gmail.com)

Chłodnym okiem

## Jeszcze o budżecie, czyli co nam miasto szykuje

O dzielnicowym załączniku do budżetu m.st. Warszawy pisałem już niejednokrotnie. Dziś słów kilka o zadaniach, które miasto bezpośrednio lub poprzez swoje jednostki organizacyjne będzie w roku przyszłym i nie tylko realizować na Pradze. Są to często zadania wieloletnie, często etapowane lub też jednoroczne zadania z budżetu partycypacyjnego, które realizowane być mają na terenach zarządzanych przez jednostki miasta. W roku 2020 powinno się zakończyć kilka z nich. Oprócz zadań realizowanych przez dzielnicę wpłyną na wygląd naszej Pragi. Zaczęć może od tematów z budżetu partycypacyjnego. W roku przyszłym powinny się zakończyć takie zadania jak fontanna w Parku Praskim 2019-20 - 0,4 mln, sąsiedzkie podwórka na Nowej Pradze 2019-20 - 0,8 mln, nowe atrakcje w Parku Praskim 2020 - 0,4 mln, modernizacja Parku Praskiego - 0,1 mln, rabata przy Dąbrowszczaków 2020-70000 zł. Kontynuowany będzie projekt zielone skwery Pragi 2018-21 - 0,7 mln. Z zakresu drogownictwa czeka nas rozbudowa ul. Wybrzeże Helskie z zabezpieczeniem przeciwpożarowym 2011-21 - 10 mln i przebudowa

ul. Środkowej 2018-21 - 3,2 mln. Od kilku lat w budżecie miasta są takie zadania jak zagospodarowanie tymczasowego bazaru Różyckiego - 5,8 mln 2017-20, praski dom rzemieślniczy Młyn Michła 2017-21 - 4,3 mln, Centrum Kreatywności Nowa Praga 2016-22 - 1,6 mln, modernizacja przychodni SZPZO Praga Północ 2015-20 - 2,9 mln (dotyczy przychodni przy Radzymińskiej). W przyszłym roku kończyć się będzie rewitalizacja Jagiellońskiej 28 (teatr Baj i przedszkole) 2015-20 - 7,1 mln. Przeciwnie się zapewne rewitalizacja Pałacyku Konopackiego zaplanowana na lata 2016-21 - 9,1 mln. Nowością będzie monitoring na terenie ZOO 2020 za kwotę 1 mln. Dofinansowany będzie także remont kamienicy przy Markowskiej 16. Niestety, są jeszcze zadania od dawna oczekiwane przez dzielnicę, lecz nie znajdujące swojego odzwierciedlenia w zapisach budżetowych miasta. Do takich trzeba zliczyć budowę obwodnicy od ronda Wiatraczna do węzła Żaba, budowę odcinka „B” Trasy Świętokrzyskiej pomiędzy Targową a Dworcem Wschodnim, budowę Trasy Tysiąclecia. Duże zainteresowanie na



Pradze wzbudziła idea budowy kładki pieszo-rowerowej na linii Karowa/Okrzei. Niestety odpowiednich zapisów w budżecie miasta nie widać. Czyżby miało skończyć się na ładnych wizualizacjach? Praga potrzebuje remontów substancji komunalnej i inwestycji miejskich, śmiało inwestują na Pradze inwestorzy prywatni. Oczekiwać by od nich należało większego zaangażowania w infrastrukturę miejską skorelowanego z polityką miasta. Pracujemy nad tym.

**Ireneusz Tondera**  
**przewodniczący**  
**Rady Dzielnic Praga Północ**  
**m.st. Warszawy**  
**Sojusz Lewicy Demokratycznej**  
[i.tondera@upcpoczta.pl](mailto:i.tondera@upcpoczta.pl)



## mini ogłoszenia

### NAUKA

**ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068**

**ANGIELSKI, egzaminy, 609-631-186**

**NAUKA gry fortepian keyboard. Nauczycielka z doświadczeniem 502-935-459**

### USŁUGI

**AGD, telewizory, anteny - naprawa, dojazd 602-216-943**

**PROTEZY DENTYSTYCZNE**  
naprawa - ekspres  
**PRACOWNIA PROTETYCZNA**  
Tarchomin II  
**ul. Atutowa 3**  
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20  
wtorek, czwartek w godz. 9-11  
tel. **22 614-80-68**  
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

**LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH**  
**ul. Poborzańska 8**  
**NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7<sup>30</sup>-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85**

**AUTOCHOLOWANIE 513-606-666**

**CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760**

**DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16**

**NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808**

**NAPRAWA TV LCD, LED, PLAZMA, DVD. Ul. Szczyńska 2, pon-pt. 15-21, tel. 605-385-105, www.serwis-rtv.waw.pl**

**ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczyńska 2, pon-pt. 10-19**

### KUPIĘ

**ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54**

**ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, plater, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70**

**KUPIĘ każdy samochód 519-353-990**

**SKUP części i aut PRL-u 513-606-666**

## Galeria Wileńska w oczekiwaniu na święta

**„Magiczny pociąg”, spotkanie ze Świętym Mikołajem, piernikowe warsztaty dla szkół, mikołajkowe stoisko oraz stragany bożonarodzeniowe – to jeszcze nie wszystkie atrakcje, jakie przygotowuje Galeria Wileńska dla swoich Klientów w przedświątecznym czasie.**

Na miesiąc przed świętami Bożego Narodzenia przed wejściem głównym do Galerii pojawiła się świąteczna scenografia w formie magicznego pociągu, który będzie można podziwiać aż do początku przyszłego roku. Dekoracja stanie się jednocześnie atrakcyjnym, utrzymanym w gwiazdkowej atmosferze tłem dla świątecznego konkursu. Uczestnicy, którzy wykonają zdjęcie w magicznym pociągu i udostępnią je w swoich kanałach social media, będą mieli szansę wygrać karty podarunkowe Galerii Wileńskiej.

**DRZWIOKNA**  
• Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn  
• Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone  
• Okna PCV i AL  
• Parapety wew. i zew.  
• Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery  
**PROMOCJA na okna 40%**  
raty - rabaty - sprzedaż - montaż  
Transport i obmiar gratis!  
**MAR-MET, ul. Gorzykowska 3**  
tel. 22 679-23-41, 600-925-147  
mariusz\_gradek@wp.pl  
**www.drzwiokna.waw.pl**

kowych jest ograniczona, szczegółowe zasady znajdują się na [www.galeriawilenska.pl](http://www.galeriawilenska.pl). Na uczestników mikołajkowych zabaw i konkursów czekać będą prezenty, których nie może zabraknąć w ten wyjątkowy dzień. Świąteczną atmosferę spotkania podkreśli słodki i gorący poczęstunek, który dla uczestników przygotowują cukiernie i kawiarnie.

Galeria Wileńska zaprasza również do udziału w akcji

dobroczynnej, która polegać będzie na pisaniu życzeń dla osób przebywających w szpitalu w okresie przedświątecznym. Możemy sprawić przyjemność chorem, pisząc im ciepłe słowa i wrzucając specjalnie przygotowane kartki do urny, która stanie w strefie wydarzenia. Wypełnione życzeniami pocztówki zostaną przekazane chorem przez wolontariuszy Fundacji „Dr Clown” w ramach projektu „Terapia Śmiechem”.

Serdecznie zapraszamy do świętowania w Galerii Wileńskiej!

**Dom Kultury Zacisze**  
**ul. Blokowa 1,**  
**www.zacisze.waw.pl**  
**tel. (22) 679 84 69, 743 87 10**

**7.12 (sobota) ZAPACH ŚWIAT** warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Artystyczne ozdoby na choinkę, malowanie bombek, akwarelowe bileciki prezentowe, kalendarz adwentowy, zdobienie pierników, lampiony w technice decoupage, dekoracje na świąteczny stół oraz eksperymenty ze śniegiem i kryształkami. Projekt realizowany w partnerstwie ze Środowiskowym Domem Samopomocy „Na Targówku”. Zajęcia bezpłatne – obowiązują zapisy. Finansowanie: Fundusz Animacji Kultury WPEK. Zapisy od 27.11.2019.

**8.12 (niedziela) godz. 17.00 „4 rano”** Dorota Koch – otwarcie wystawy malarstwa i tkaniny. Wernisażowi towarzyszy koncert „Strojnowy – pierwszy lider legendarnego zespołu DAAB”. Wystawa czynna do 13.01.2020. Wstęp wolny.

**8.12 (niedziela) godz. 17.00 „Strojnowy”** koncert w składzie: Piotr „Struna” Strojnowski – wokal, Grzegorz Rytka – saksofon, Michał Marecki – instrumenty klawiszowe, Paweł Mazurczak – bass, Jacek Orłow – perkusja, Piotr Hrycyk – instrumenty perkusyjne, Krzysztof Nowicki – gitary, Łukasz Hodor – puzon, Mariusz Dziurawiec – soundmaster. Koncert towarzyszy otwarciu wystawy malarstwa i tkaniny Doroty Koch. Wstęp wolny.

**13.12 (piątek) godz. 11.00** Klub Ludzi Kultury – spotkanie dotyczące życia artystycznego w stanie wojennym w Warszawie. Gość specjalny Janusz Leśniewski, aktor, artysta stanu wojennego. Moderator Bogusław Falicki. Spotkanie w ramach „Szklanej Góry” MAL. Wstęp wolny.

**14.12 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:**

\* Mali Einsteini – temat: Suchy lód i zimno. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00, III grupa – godz. 12.00. Opłata: karnet 50 zł, pojedyncze zajęcia 30 zł.

\* Makrama warsztaty dla dzieci i młodzieży: I grupa – godz. 10.00-12.00 (11-14 lat), II grupa – godz. 12.30-14.30 (6-10 lat z możliwością udziału rodzica). Udział bezpłatny – zapisy od 3.12.2019. Realizacja w ramach projektu warsztatów z artystami „Dzieciaki nie płacą” – Budżet Partycypacyjny 2019.

\* Akryl dla dorosłych – cykl malarstwa dla dorosłych. Godz. 10.00-13.00. Opłata 40 zł (materiały własne).

**15.12 (niedziela) godz. 17.00** Polarne Przygody Kuleczki spektakl muzyczny dla dzieci w wieku 3+ w wykonaniu Teatru Ptasie Melodie. Realizacja w ramach projektu „Dzieciaki nie płacą” – Budżet Partycypacyjny 2019. Bezpłatne wejściówki do odbioru od 1.12.2019 w kasie DK Zacisze – liczba miejsc ograniczona.

**16.12 (poniedziałek) godz. 11.00** Oplatkowe spotkanie studentów UTW DK Zacisze. W programie: koncert „Od baroku do współczesności” oraz występ kabaretu Zatar, „Uśmiechnij się seniorze”. Wstęp wolny.

\* „Od baroku do współczesności” koncert w wykonaniu Kamila Tomanka (skrzypce), Stanisława Tomanka (skrzypce), Marka Jankowskiego (wiolonczela). W programie utwory: Arcangelo Corelli, Antonina Dwoiaka, Antona Rubinsteina, Béli Bartók, Dymitra Szostakowicza. Utwory poprzedzone będą słowem o muzyce. Koncert realizowany w partnerstwie z Fundacją Pro Musica da Camera ze środków Dzielniczy Targówek m.st. Warszawy. Wstęp wolny.

\* „Uśmiechnij się seniorze” występ kabaretu Zatar. Realizacja w ramach Budżetu Partycypacyjnego 2019. Wstęp wolny.

**18.12 (środa) godz. 11.00** Bożonarodzeniowe spotkanie Koła Terenowego Sybiraków Warszawa Praga-Północ. W programie koncert kolęd w wykonaniu zespołu wokalnno-estradowego Zacisza Nuta pt. „Gdy się Chrystus rodzi”. Spotkanie w ramach „Szklanej Góry” MAL.

**18.12 (środa) godz. 13.00** Bożonarodzeniowe spotkanie Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 5 - Zacisze. Spotkanie w ramach „Szklanej Góry” MAL.

**19.12 (czwartek) godz. 18.00** „Jedzie Mikołaj” koncert świąteczny w wykonaniu dzieci z Zespołu Wokalnego Zacisze, sekcji Keyboard i Mały Muzyk. Wstęp wolny.

**20.12 (piątek) godz. 11.00** Spotkanie Klubu Podróżnika – świąteczne spotkanie przy zimowej herbacie i pierniczkach. Rozmowy o kulinarnych zwyczajach różnych regionów. Wstęp wolny.

**21.12 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:**

\* Wehiкул sztuki – temat: Maria Jarema. Historia sztuki dla najmłodszych (7-12 lat). Godz. 11.00-13.00. Opłata 25 zł.

\* Mali Einsteini – temat: Kolorowe ognie i ogniste tornado. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00, III grupa – godz. 12.00. Opłata 30 zł.

**21.12 (sobota) godz. 12.00** „Kiedy nam do siebie bliżej...” koncert świąteczny w wykonaniu Studia Wokalnego DK Zacisze. Wstęp wolny.

## Uważaj na zapisy umów, które podpisujesz - pytaj, konsultuj, analizuj!

Ostatnio do mojej Kancelarii zwróciła się klientka z problemem dotyczącym podpisanych umów z firmą, przedstawiającą się jako udzielająca pomocy w uzyskaniu dotacji ze środków pochodzących z funduszy Unii Europejskiej. Uzyskane środki miały pozwolić klientce na sfinansowanie działalności gospodarczej, którą miała rozpocząć w niedalekiej przyszłości, a które miały zostać przeznaczone na zakup maszyn i urządzeń niezbędnych do wykonywania działalności o profilu produkcyjnym. Osoba reprezentująca firmę zapewniała o rzetelności, specjalistycznej wiedzy i bogatym doświadczeniu firmy, opartym na skutecznie przeprowadzonych procesach w pozyskaniu środków pieniężnych z wielu programów operacyjnych.

Według przedstawionej relacji, klientka była pod wrażeniem reklamowanej przez firmę wiedzy oraz obietnicami, które usłyszała od osoby reprezentującej firmę i po niedługim namyśle podpisała dwie umowy o pomoc w uzyskaniu dofinansowania z dwóch konkretnych programów operacyjnych – co istotne, były to programy wskazane i rekomendowane przez firmę. Przed zawarciem umowy

klientka przekazała swojemu kontrahentowi wizję swojego biznesu, w tym kwotę, o którą zamierza się ubiegać oraz dokładnie opisała środki trwałe, których zakup zamierzała sfinansować z pozyskanej dotacji. Przy zawarciu umowy klientka zapłaciła część ustalonego wynagrodzenia firmy w wysokości kilku tysięcy złotych. Pozostała część wynagrodzenia firmy, w wysokości kilkudziesięciu tysięcy

złotych, miała zostać uiszczona w późniejszym terminie.

Po kilkunastu dniach od podpisania obu umów klientka powzięła informację o warunkach programów operacyjnych wskazanych i zalecanych przez firmę. Okazało się, że dofinansowanie z obu programów dedykowane było zupełnie innej kategorii podmiotów, tj. przedsiębiorcom już funkcjonującym na rynku przez odpowiednio długi okres, a nie osobom, które dopiero zamierzały założyć działalność. Dodatkowo sposób rozdysponowania środkami z obu programów był ściśle określony i wykluczał przeznaczenie uzyskanych środków na zakup środków trwałych, co było głównym celem klientki.

Klientka zwróciła się o pomoc prawną – godząc się na zachowanie przez firmę zapłaconego przez klientkę wynagrodzenia, chciała przede wszystkim uniknąć obowiązku zapłaty jego pozostałej części.

Analiza powyższego problemu prowadzi do wniosku, że klientka jako konsument, została wprowadzona w błąd przez firmę, od której z uwagi na jej zawodowy charakter należy oczekiwać należytej staranności przy wykonywaniu przezeń czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Błąd ten polegał na doprowadzeniu klientki do mylnego, niezgodnego z rzeczywistością, wyobrażenia o możliwości skorzystania przezeń z rekomendowanych przez firmę programów operacyjnych.

Zgodnie z art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można

uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Przepis § 2 tego artykułu uzależnia możliwość powoływania się na błąd tylko w sytuacji, gdy błąd ten jest istotny.

Wyżej opisana sytuacja z całą pewnością przemawia za uznaniem, że w czasie złożenia oświadczenia woli i zawarcia umowy klientka działała pod wpływem błędu, który jest kwalifikowany i istotny, albowiem gdyby klientka nie została przez firmę mylnie wprowadzona w błąd, to do zawarcia umów z firmą by nie doszło.

W takiej sytuacji to klientce przysługuje względem firmy roszczenie o zapłatę tytułem zwrotu zapłaconej części ustalonego wynagrodzenia.

Pomimo pewności swych racji, sprawa wymagać będzie skierowania na drogę sądową, co generować będzie dodatkowe koszty i wymagać będzie poświęcenia znacznej ilości czasu.

Niniejszy opis ma charakter skrótowy i poglądowy na zaistniały problem, a tym samym nie wyczerpuje w całości stanu faktycznego oraz zastosowanych instrumentów prawnych.

**adwokat Marek Chudzicki**  
**www.adwokatchudzicki.pl**  
**tel. +48 692 237 777**

## nowa gazeta praska

**Następna gazeta - 18 grudnia**

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiestacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

**Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A**  
**tel./faks 22 618-00-80**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14  
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**

**<https://www.facebook.com/nowapraska>**

strona internetowa - **www.ngp.pl**

e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**

dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

redakcja: **redakcja@ngp.pl**

**Nasi przedstawiciele:**

**Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949**



# Rodzina Pachulskich



**Kamienica przy Stalowej 41 stan obecny. Fot. J. Kiwilszo**

dokończenie ze str. 1  
Tarnogórę, dawniej miasto, a obecnie wieś w województwie lubelskim, w 1807 roku dostał od rządu austriackiego, w zamian za Siedlce, książę Adam Czartoryski. W 1823 roku majątek nabył od niego Józef Czyżewski i do końca XIX wieku Tarnogóra należała do jego rodziny. Tak więc u Czyżewskich właśnie pracował Antoni Pachulski, który ożenił się z Rozalią Zofią Klarą Antosiewicz, urodzoną w Łukowie 1842 roku. Posiadali prawdopodobnie kilkoro dzieci, z których dwoje, Maria i Władysław, związało swoje losy z Pragą.

Władysław urodził się w 1874 roku w Tarnogórze, ale jak wieść rodzinna głosi, dorastał w Wiśniewie koło Mińska. Mogłoby to oznaczać, że rodzina przeniosła się z jakichś powodów do innego majątku. Cały czas jednak działała na pograniczu Podlasia, Lubelszczyzny i Mazowsza. To widocznie nie wystarczało młodemu Władysławowi, pracującemu jako pomocnik rejenta. Miał daleko ambitniejsze plany, związane z gwałtownie rozwijającą się dzielnicą Warszawy.

Na początku XX wieku, a dokładnie w 1905 roku, Władysław Pachulski ożenił się z 11 lat od siebie starszą, ale przecież młodą jeszcze wdową, Marią Heleną Feliksą z Wilczanów Borowską (ur. 1863). Wilczanowie byli bogatą rodziną, pochodzącą z Prus Wschodnich. Kupiec kolonialny Michał Wilczan, a następnie jego córka Maria, od 1860 roku byli właścicielami kamienicy Kazubowskiej przy Rynku Starego Miasta 55, obecnie 30. Poza tą kamienicą, Maria wniosła w małżeństwo również majątek po matce, Martynie, wywodzącej się z zamożnej rodziny Bielawskich, w tym kamienicę przy Mokotowskiej 67 i część gruntów pomiędzy ulicami Stalową i Strzelecką.

Wydawać by się mogło, że w tym związku finansami rządziła Maria. Jednak Władysław też miał głowę nie od parady. Od

końca XIX wieku z sukcesem inwestował w nieruchomości zarówno w Warszawie, jak i poza nią. Był właścicielem działek m.in. w Wołominie, Węgrowie i w Siedlcach. Największe plany wiązał jednak z Nową Pragą. Około 1910 roku wraz z Andrzejem Domańskim rozpoczął inwestowanie w działki na Stalowej.

Nie wiemy, jak i kiedy obaj panowie się poznali. Nie jest też zupełnie jasne od kogo i kiedy dokładnie nabyli nieruchomości przy Stalowej 41 wraz z posesjami Stalowa 37 i 39 oraz Strzelecka 24. Później przyłączona została jeszcze do tego parcela przy ulicy Strzeleckiej 26. Zamiarem Władysława Pachulskiego było stworzenie na tym terenie zespołu wielopiętrowych domów o zróżnicowanym standardzie mieszkań, czyli przede wszystkim tanich domów dla robotników, ale i klasycznych czynszówek o większych lokalach.

Pomysł na mieszkania robotnicze zapożyczono z przedmieść Berlina, przodującego przed I wojną światową w tanim budownictwie mieszkaniowym, a przywiózł go z Niemiec prawdopodobnie Jan Martens, kolejny nowopraski przedsiębiorca i działacz społeczny, który wraz z Adolfem Daabem prowadził firmę budowlaną „Fr. Martens i A. Daab”, a także jak się wydaje, był przyjacielem, albo przynajmniej dobrym znajomym Władysława Pachulskiego. Projekt – i tu znów trzeba dodać prawdopodobnie, gdyż projekty spłonęły – przewidywał budowę ponad 100 mieszkań liczących od jednej do trzech izb, jak również zakładał możliwość urządzenia żłobka, placu zabaw, pralni i ewentualnie ogródków, w których rodziny robotnicze mogłyby uprawiać warzywa na własny użytek.

Miedzy majem a sierpniem 1911 roku dla posesji Stalowa 41 zostały zatwierdzone trzy projekty pięciokondygnacyjnej kamienicy frontowej i jej oficyny. W listopadzie tego samego roku zatwierdzono projekt

bliźniaczej kamienicy dla posesji nr 37, a w roku następnym – dla trzeciej takiej kamienicy, przy ulicy Strzeleckiej 26. Projekt pierwszej kamienicy (nr 41), z ciekawym wystrojem fasady, ozdobionej płasko-rzeźbami, oraz drugiej (nr 37), zrealizowano bardzo szybko, już na przełomie 1911 i 1912 roku. Budową kierował szwagier Władysława Pachulskiego, Wacław Węglowski, właściciel firmy budowlanej. Czteropiętrową kamienicę przy Strzeleckiej 26 wzniesiono dopiero w latach 1913-1914 i połączono ją oficyną z analogiczną oficyną kamienicy Stalowa 41.

Nie wszystkie plany udało się zrealizować, bowiem wybuchła wojna. W 1915 roku Rosjanie wycofali się z Warszawy, zabierając ze sobą wyposażenie fabryk, niszcząc wszystko dookoła i wysadzając w powietrze mosty. Nastąpił głód. I wtedy okazało się, że najbardziej „trafionym” elementem projektu jest obszerny plac targowy, na który chłopcy z pobliskich wsi mogliby przywozić żywność dla warszawiaków. Tak powstał bardzo potrzebny wówczas bazar.

Plac zabudowany został kilkoma rzędami drewnianych straganów. Jeden rząd stanowiły jatkę z mięsem. Inny zajmowały artykuły spożywcze oraz owoce i warzywa. U żydowskich handlarzy kupowało się ryby, a także odzież i galanterię. Część placu od ulicy Strzeleckiej zarezerwowana została dla furmanek. W parterach okolicznych kamienic działały sklepy i warsztaty. Do dziś zachowały się ich szyldy reklamowe w języku polskim, ale i rosyjskim, czyli, w tym drugim przypadku, chodziło o sklepy sprzed 1915 roku.

Administracją bazaru zajmowała się siostra Władysława Pachulskiego, Maria Węglowska. Nie była zbyt surowa w zbieraniu opłat, biedniejszym czynsz rozkładała na raty, opiekowała się dziećmi. Może dlatego, pamiętający bazar okoliczni mieszkańcy dobrze go wspominali i zgodnie podkreślali, że panowała tam niezwykła atmosfera. Paweł Elsztajn, mieszkaniec niedalekiej ulicy Małej nazwał bazar Pachulskiego „spichlerzem Nowej Pragi”. W swoich wspomnieniach tak go opisuje:

Był to niezwykle bazar i chociaż od pierwszych z nim spotkań minęło ponad pół wieku, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że nigdzie podobnej atmosfery handlowej nie spotkałem. Był to, jakby powiedzieć, bazar rodzinny. Wszyscy chyba się znali: handlujący i kupujący.

Władysław Pachulski był już w tym czasie znaną na Pradze osobą. Został nawet wybrany do działającego od 1916 roku, będącego namiastką samorządu, Praskiego Komitetu Obywatelskiego, zajmującego się organizowaniem pomocy dla najuboższych i najbardziej poszkodowanych przez wojnę mieszkańców Pragi. Od 1906 roku był też szczęśliwym ojcem. Niestety, kiedy syn Władysław Brunon skończył 11 lat, czyli w 1917 roku, w wieku 54 lat zmarła Maria z Wilczanów Pachulska. Chłopcu potrzebna była matka, więc niedługo potem Władysław Pachulski ożenił się po raz drugi z Martyną Zofią z domu Ferderung. Z drugą żoną miał córkę Krystynę, późniejszą zdolną architektkę.

Władysław Brunon Pachulski ukończył praskie gimnazjum im. Króla Władysława IV, a następnie Wydział Mechaniczny Politechniki Warszawskiej. Podczas studiów działał w studenckim kole naukowym mechaników, redagował nawet studenckie pismo. W Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego zachował się egzemplarz satyrycznej jednodniówki pt. „Wesoły Mechanik”, wydanej przez Koło Mechaników Studentów Politechniki Warszawskiej w 1930 roku, której redaktorem odpowiedzialnym był właśnie Władysław Pachulski junior.

Władysław Brunon Pachulski to pod każdym względem postać nietuzinkowa. Wiąże się z nim niezwykła historia miłosna. Swoją przyszłą żonę, Janinę Perkowską, mieszkającą na ulicy Kowieńskiej, gdzie rodzice mieli fabrykę kopyt szwskich, poznał jeszcze w szkole. Ojciec nie akceptował tego wyboru. Uważał, że Janina nie jest odpowiednią partią dla syna. Mając nadzieję, że rozłąka zmieni sytuację, chciał go wysłać na studia za granicę. Władysław Brunon stanowczo odmówił. W końcu stanęło na tym, że jeżeli uczucie młodych przetrwa czas studiów, ojciec zgodzi się na to małżeństwo. No i przetrwało. Ślub Władysława Brunona i Janiny odbył się w 1932 roku w kościele św. Floriana na Pradze. Po dwóch latach para doczekała się córki Katarzyny.

Władysław Brunon Pachulski został inżynierem konstruktorem. Już przed wojną odnosił duże sukcesy zawodowe. Od 1931 roku pracował w Państwowych Zakładach Inżynierii w Warszawie przy ulicy Terespolskiej i w Ursusie. Testował prototyp polskiego fiata 508. Brał udział w pracach konstrukcyjnych nad legendarnym polskim motocyklem „Sokół”, jak również w uruchomieniu produkcji polskich czołgów. Po śmierci ojca, Władysława Pachulskiego, która nastąpiła w czerwcu 1939 roku, musiał też przejąć po nim opiekę nad kamienicami i bazarem na Stalowej.

Po wybuchu wojny, wraz z nastaniem okupacji, oficjalnie objął stanowisko sekwestratora sądowego bazaru, czyli urzędnika egzekwującego opłaty. Dawało mu ono możliwość ukrycia się przed władzami niemieckimi, którym zresztą płacił podatek od posiadanych kamienic. Wobec tego, że głównym odbiorcą motocykli „Sokół” było wojsko, a produkcja oddziały Zakładów Inżynierii w Ursusie niemal w całości przeznaczona była na potrzeby wojska, inżynierów tam zatrudnionych czekała pewna śmierć. Bazar jeszcze raz okazał się przydatny.

Tymczasem we wrześniu 1939 roku elewacja kamienicy przy ul. Stalowej 41 została silnie uszkodzona, zapewne w efekcie podmuchu po wybuchu bomby. Projekt rozbiórki zrujnowanej części elewacji i odtworzenia jej od podstaw, złożony w sierpniu 1940 roku przez Władysława Brunona Pachulskiego do władz okupacyjnych Warszawy, nie został nigdy zrealizowany. Mimo to, jego staraniem ścianę naprawiono, przemurowując zniszczoną strefę.

Jak widać, Władysław Brunon był dobrym gospodarzem. Jeszcze w 1944 roku ubezpieczał swoje kamienice, a zaraz później, kiedy przyszła nowa władza – wszystko stracił. Po wojnie pracował w wielu miejscach, m.in. w Przedsiębiorstwie Projektowania i Budowy Zakładów Przemysłu Metalowego i



**Władysław Brunon i Janina Pachulscy na łódce**

Elektrotechnicznego „Prozamet” i w Zjednoczeniu Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych „Chemak”. Zmarł w 1985 roku.

Bazar przetrwał okupację, funkcjonował też po wojnie do początku lat 70. Zmienił się tylko asortyment oferowanych produktów. Mniej było artykułów spożywczych i mięsa, przeważał handel warzywami i wszelkiego rodzaju starzyzną. Miał też ten powojenny bazar cechę charakterystyczną: handlowano tu gołębiami. W każdą sobotę zjeżdżali się tu hodowcy nie tylko z Pragi, ale również z okolic podwarszawskich.

Na początku lat 70. bazar zlikwidowano. Duży plac, który był przez długie lata centralnym miejscem Nowej Pragi, opustoszał. O kamienice na Stalowej nikt już nie dbał, powoli obracały się w ruinę. Kiedy rodzina odzyskała je na początku XXI wieku, były w opłakanym stanie i w rezultacie zostały wyłączone z użytkowania. Teraz teren ten

jest w znacznej części w rękach francuskiej firmy Bouygues Immobilier, która realizuje tam inwestycję „Stalowa 39”. Będzie to nowoczesny kompleks mieszkalny. Czy dawny charakter tego miejsca – gwarne, tętniące życiem, dostępnego dla wszystkich rynku – odejdzie w przeszłość?

Już Antoni Kochański, jeden ze znaczniejszych właścicieli nowopraskich terenów i filantrop z przełomu wieku XIX i XX, przekazał jedną ze swoich działek na budowę kościoła. Myślał też o budowie szkoły. Co prawda ani kościół, ani szkoła nie powstały, ale dzięki rodzinie Pachulskich powstał bazar, który przydał charakteru nie tylko ulicy Stalowej, ale i całej dzielnicy. Bez przesady można powiedzieć, że był sercem Nowej Pragi. W dobie zmian, jakie niosą nowe inwestycje i metro, może warto spróbować przywrócić tej części Pragi tamtą charakterystyczną atmosferę i energię.

**Joanna Kiwilszo**

## I urodziny UKS Targówek 1953

**Ani się nie obejrzelismy, a już za nami rok działalności klubu. Na początek same problemy, wszystko pod górę.**

Ilu będziemy mieli zawodników, czy budżet się zepnie, gdzie trenować, kto ma być trenerem, skąd sprzęt i tak dalej. Dzięki dużemu zaangażowaniu zarządu klubu i wspianych rodziców w nowy rok 2020 wchodzimy uśmiechnięci. Znaleźli się sponsorzy na stroje (CAREVENT i NOVA GROUP) - już nie wyglądamy jak przebiegaczy. Po feriach zimowych ruszamy pełną parą ze szkoleniem i rozgrywkami ligowymi w czterech grupach wiekowych. Jakoś wszystko się poukładało - trenerzy wykonują swoją robotę, kierownictwo klubu dopina wszystko, aby grało. Rozpoczynamy współpracę z władzami samorządowymi Targówka. Na wakacje planujemy krótki wyjazd na szoleniuo-integracyjny naszych piłkarzy.

Wielką pomoc okazali nam RSM PRAGA, TRYUMF-trofea sportowe, Stowarzyszenie Bezpieczna młodość im. Grzegorza, Bonduelle, BIW OFICE i wspianą grupą przyjaciół – Alicją Dąbrowską, Adam Maruszczak, Krzysztof Załuska, Krzysztof i Piotr Maciak, Arkadiusz Sajnog i osoby które przez skromność proszą o niewymienianie.

W turnieju Targówek Cup wystartowało 6 drużyn z województwa mazowieckiego. Każdy uczestnik turnieju otrzymał drobne upominki od organizatorów. Zwycięzcy otrzymali zasłużone trofea i puchary: 1 miejsce ORZEŁ SYPNIEWO, 2 miejsce UKS JUNIOR ZACISZE, 3 miejsce SP POLONEZ WARSZAWA, 4 miejsce MKS MAZOWIA BŁOMINO, 5 miejsce UKS TARGÓWEK 1953 I, 6 miejsce UKS TARGÓWEK 1953 II, oraz nagrody specjalne: najlepszy zawodnik - MARTYNA GLINKA ORZEŁ SYPNIEWO, najlepszy bramkarz - BARTOSZ PUSTELNIK UKS TARGÓWEK 1953 II, król strzelców JAKUB BARCIKOWSKI UKS TARGÓWEK 1953, I nagroda FAIR PLAY - ADAM TURKOWSKI MKS MAZOWIA BŁOMINO - nagroda „SUPER TRENER” - ZENON MIERZEJEWSKI ORZEŁ SYPNIEWO.

W imieniu kierownictwa klubu, korzystając z okazji składamy życzenia SZCZĘŚLIWYCH ŚWIĄT I WSPANIAŁEGO ROKU 2020.

**Ze sportowym pozdrowieniem do zobaczenia w listopadzie 2020**

**Paweł Wagner**



**Władysław Pachulski na Krakowskim Przedmieściu**